

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 22 kwietnia 2009 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Jednocześnie upoważnia senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## USTAWA

z dnia

### o zmianie ustawy – Kodeks karny

#### Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 213 § 2 otrzymuje brzmienie:

"§ 2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego."

#### Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1997 r. Nr 128, poz. 840, z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 48, poz. 548, Nr 93, poz. 1027 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071, z 2003 r. Nr 111, poz. 1061, Nr 121, poz. 1142, Nr 179, poz. 1750, Nr 199, poz. 1935 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 243, poz. 2426, z 2005 r. Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 132, poz. 1109, Nr 163, poz. 1363, Nr 178, poz. 1479 i Nr 180, poz. 1493, z 2006 r. Nr 190, poz. 1409, Nr 218, poz. 1592 i Nr 226, poz. 1648, z 2007 r. Nr 89, poz. 589, Nr 123, poz. 850, Nr 124, poz. 859 i Nr 192, poz. 1378 oraz z 2008 r. Nr 90, poz. 560, Nr 122, poz. 782, Nr 171, poz. 1056, Nr 173, poz. 1080, Nr 192, poz. 137 i Nr 214, poz. 1344.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r. (sygn. akt SK 43/05) stwierdzającego niezgodność art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2008 r., Nr 90, poz. 560 (dzień publikacji wyroku — 26 maja 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 4A, poz. 57.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 213 § 2 ustawy — Kodeks karny „w zakresie odnoszącym się do przestępstwa z art. 212 § 2 kodeksu karnego, w części obejmującej zwrot »służący obronie społecznie uzasadnionego interesu«, gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne”.

TK badał zgodność z konstytucją art. 213 § 2 k.k. w zakresie, w jakim odnosi się do przestępstwa z art. 212 § 2 k.k., polegającego na podnoszeniu lub rozgłaszaniu za pomocą środków masowego komunikowania zarzutów dotyczących takiego postępowania lub właściwości innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Poza obszarem rozważań Trybunału pozostał art. 213 § 2 k.k. w zakresie, w jakim ustanawiał kontratyp wobec przestępstwa zniesławienia dokonanego publicznie, lecz w inny sposób niż za pomocą środków masowego komunikowania.

Zgodnie z art. 212 § 1 k.k.: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania

potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku”.

Artykuł 212 § 1 ustanawia podstawowy typ przestępstwa zniesławienia. Paragraf drugi tego przepisu wprowadza natomiast typ kwalifikowany, o surowszym (wyższym) zagrożeniu karnym. Przepis ten brzmi: „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Artykuł 213 § 2 k.k. wskazuje okoliczności wyłączające odpowiedzialność za dokonane publicznie zniesławienie, czyli konstruuje kontratyp, określane w piśmiennictwie kontratypem „dozwolonej krytyki”. Wspomniany przepis stanowi: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

2.2. Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji, regulujący wolność słowa, wyraża trzy odrębne, aczkolwiek powiązane ze sobą, wolności jednostki. Są to: (a) wolność wyrażania swoich poglądów, (b) wolność pozyskiwania informacji oraz (c) wolność rozpowszechniania informacji.

Użyte w art. 54 ust. 1 słowo „pogląd”, zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem, powinno być interpretowane jak najszerszej, nie tylko jako wyrażenie osobistych ocen co do faktów, ale również przypuszczeń oraz opinii.

Ustrojodawca, umieszczając art. 54 ust. 1 w rozdziale II Konstytucji, zaliczył wolność wypowiedzi do wolności i praw osobistych człowieka i obywatela. Wskazuje to, iż celem udzielanej konstytucyjnie ochrony jest możliwość realizacji jednostki w sferze osobistej.

Znaczenie art. 54 ust. 1 Konstytucji polega zatem na zabezpieczeniu możliwości prawidłowego rozwoju jednostki w demokratycznym państwie prawa. Treść tego przepisu obejmuje wszelkie płaszczyzny aktywności, w których dana osoba postanowiła wyrazić swój pogląd. Wolność słowa nie może być bowiem podporządkowana wyłącznie uczestnictwu w jednym z możliwych w społeczeństwie dyskursów (np. politycznemu). Za powyższym przemawia, wynikająca z poszanowania przyrodzonej godności (art. 30 Konstytucji), najszersza ochrona autonomii jednostki, stwarzająca możliwość pełnego rozwoju osobowości w otaczającym ją środowisku kulturowym, cywilizacyjnym.

Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji pozostaje w ścisłym związku z art. 14 Konstytucji, stanowiącym, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”.

Na wolność prasy i innych środków społecznego przekazu (wolność mediów) składają się: wolność zakładania i prowadzenia działalności wydawniczej oraz wolność działalności dziennikarskiej. Treścią wolności mediów są więc przede wszystkim: swoboda zakładania środków społecznego przekazu (tj. swoboda tworzenia odpowiednich prawnie i materialnie struktur nakierowanych na upowszechnianie określonych treści) oraz swoboda wyrażania opinii i pozyskiwania informacji. Konstytucyjne gwarancje realizacji wolności mediów polegają głównie na ograniczeniu możliwości koncesjonowania działalności radiowej i telewizyjnej (art. 54 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji) oraz bezwzględnym zakazie cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu oraz koncesjonowania prasy (art. 54 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji).

Zdaniem TK wolność prasy to głównie zasada demokratycznego i wolnościowego ustroju państwa, która ma szczególne znaczenie dla wykładni innych przepisów Konstytucji, a ponadto wolność prasy mieści się — jako źródło praw podmiotowych — w wyrażonej ogólnie wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji), będącej jedną z wolności osobistych. W tym kontekście należy podkreślić, że prasa jest nie tylko gwarantem wolności słowa, ale i jej beneficjentem.

Zasada wolności słowa nie ma jednak charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Ograniczenia te muszą być jednak formułowane w sposób czyniący zadość wymaganiom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

TK stwierdził (sygn. akt P 10/06), że: „W świetle art. 30 Konstytucji wykluczone jest takie zniesienie lub ograniczenie poszczególnych wolności i praw, które prowadziłyby do naruszenia godności człowieka. [...] Należy uznać, że wolności i prawa wyrażające kwintesencję i stanowiące emanację godności człowieka, w tym cześć, dobre imię i prywatność (chronione z mocy art. 47 Konstytucji), mogą zasługiwać na pierwszeństwo w kolizji z wolnością słowa oraz wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu, a w konsekwencji prowadzić do ich ograniczenia, niezależnie od tego, że mają one nie tylko wymiar indywidualny, ale też ogólnospołeczny, jako gwarancje debaty publicznej niezbędnej w demokratycznym państwie prawnym. [...] cel, leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 § 1 k.k. był i jest konstytucyjnie legitymowany. Co więcej — w świetle aktów prawa międzynarodowego — ochrona dobrego imienia przed »samowolnymi« atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy. I przez pryzmat tej powinności patrzeć należy przede wszystkim na art. 212 § 1 i 2 k.k.”

W przywołanej sprawie Trybunał uznał, że ochrona czci i dobrego imienia z uwagi na swój bezpośredni związek z godnością usprawiedliwia utrzymanie sankcji prawnokarnej, niezależnie od istnienia mechanizmu cywilnoprawnego. Bezpośredni związek ochrony czci z godnością człowieka (art. 30 Konstytucji) uzasadnia konstytucyjnie dopuszczalność penalizacji

zniesławienia, ale to nie znaczy, iż ten sam związek przesądzać będzie o pełnej dowolności w kształtowaniu zakresu tej penalizacji.

2.3. Kodeks karny przewiduje, że sam fakt prawdziwości sformułowanego przez sprawcę zarzutu zniesławiającego, w wypadku gdy został on uczyniony publicznie, nie prowadzi jeszcze do wyłączenia odpowiedzialności karnej. W art. 213 § 2 k.k. ustawodawca wprowadził dodatkowy (wymagający kumulatywnego spełnienia) warunek, aby podniesiony lub rozgłoszony zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Pojęcie „społecznie uzasadniony interes” jest rodzajem pozaprawnego odesłania. Podmiot podejmujący decyzję na podstawie art. 213 § 2 k.k. jest upoważniony do ustalenia jego znaczenia normatywnego. Niejednoznaczność odesłania polega m.in. na tym, że nie pozwala ono w sposób pewny i bezdyskusyjny ustalić rozległości odniesienia społecznego, o którym w nim jest mowa, a więc to od uznania organu oceniającego dany czyn z punktu widzenia znamion kontratypu wymienionych w art. 213 § 2 k.k. zależy, czy uwzględniony będzie interes całego społeczeństwa (jeden zgeneralizowany zakres wspólny dla obywateli), czy np. jedynie interes jakiejś grupy środowiskowej czy zawodowej.

Trybunał przypomniał, że: „Konstytucyjny standard określoności przepisów prawnych — także w zakresie normowania art. 42 ust. 1 Konstytucji (*nullum crimen sine lege*) — nie wyklucza posługiwania się w obrębie prawa karnego pewnym marginesem swobody regulacyjnej państwa. [...] standard ten w zakresie regulacji penalnej, jakkolwiek stawiający wyższe wymagania ustawodawcy, nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym [...].

[...] posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi — oznaczające konieczność nadawania im konkretnej treści przez organ stosujący prawo — jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. [...] W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z takim usprawiedliwionym co do zasady przypadkiem posłużenia się przez ustawodawcę zwrotem niedookreślonym mamy do czynienia na gruncie art. 213 § 2 k.k. Dając sądom możliwość doprecyzowania na tle konkretnego stanu faktycznego pojęcia „społecznie uzasadnionego interesu”, ustawodawca nie naruszył standardu określoności przepisów prawnych w stopniu przekraczającym dopuszczalne konstytucyjnie granice.”

Z orzecnictwa TK wynika jednoznaczna teza, że ustawodawca ma swobodę ustalania ograniczeń dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Ograniczenia te powinny pozostawać jednak w racjonalnym związku z interesem publicznym, któremu mają służyć, a ich zakres powinien być współmierny do rangi tego interesu. Trybunał stwierdził wręcz (sygn. SK 7/05), że ograniczeń nakładanych na osoby sprawujące funkcje publiczne nie można

rozpatrywać w kategoriach ograniczeń wolności i praw tych osób, lecz należy je traktować jako środek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych.

Większe ograniczenia dotyczące osób pełniących funkcje publiczne uznawane były za konstytucyjnie dopuszczalne w dotychczasowym dorobku orzecznictwa Trybunału także wówczas, gdy prowadziły do ograniczenia prywatności. W sprawie K 24/98 wskazano m.in., iż: „Żaden obywatel nie jest zobowiązany do ubiegania się ani do pełnienia funkcji publicznej, zaś znając następstwa tego faktu w postaci upublicznienia pewnego zakresu informacji, należących do sfery prywatności, podejmuje on samodzielną i świadomą decyzję, opartą na rachunku pozytywnych i negatywnych konsekwencji, wkalkulowując określone ograniczenia oraz dyskomfort związany z ingerencją w życie prywatne”.

Według TK: „Zważywszy, że w demokratycznym państwie konieczne jest istnienie warunków prowadzenia debaty publicznej (art. 2 Konstytucji) oraz uwzględniając konstytucyjnie gwarantowaną wolność prasy (art. 14), wolność słowa (art. 54) i prawo do informacji (art. 61 ust. 1 Konstytucji), [...] podnoszenie lub rozgłaszanie prawdziwych zarzutów dotyczących osób pełniących funkcje publiczne o takie postępowanie lub właściwości, które mogą narazić je na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (co znaczy, że w rzeczywistości podmiot ten na zaufanie potrzebne dla aktywności w sferze publicznej nie zasługuje) jest czynem — niezależnie od intencji sprawcy — *ex definitione* służącym społecznie uzasadnionemu interesowi (co stanowi odrębnie sformułowane w art. 213 § 2 k.k. znamię kontratywu). W związku z tym wyłączenie przestępności tego działania nie powinno być uzależnione od dokonywanej w tym zakresie dodatkowej oceny sądu, bo — abstrahując już od samego faktu nieustabilizowanego orzecznictwa w zakresie dotyczącym analizowanego tu znamienia kontratywu — stwarza to prawną podstawę do nadmiernej ingerencji w korzystanie z wolności słowa i wolności prasy.

Stosowanie kryterium »obrony społecznie uzasadnionego interesu« wobec wszelkich krytycznych czy zniesławiających wypowiedzi zawierających prawdziwe informacje, bez jakiegokolwiek rozróżnienia kategorii osób i ich roli w życiu publicznym, stanowi naruszenie standardu wolności wypowiedzi wyznaczonego przez art. 14 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji, powszechnie uznawanego w krajach demokratycznych. Oznacza bowiem konieczność dokonywania wobec każdej prawdziwej informacji, w tym także odnoszącej się do osób, których działania mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania państwa, jego struktur czy szeroko rozumianych instytucji publicznych i społecznych czy gospodarczych — dodatkowej kwalifikacji, polegającej na ocenie, czy jej rozpowszechnianie, upublicznianie służy obronie uzasadnionego interesu społecznego. Taka koncepcja normatywna nie uwzględnia aksjologii współczesnego demokratycznego państwa prawa i nie respektuje gwarancji konstytucyjnych wolności słowa oraz wolności prasy. Bez względu na to, czy kategoria »społecznie

uzasadnionego interesu« może być poddana obiektywizacji, lub też nie, sam fakt konieczności sięgania po dodatkowe wyznaczniki i kryteria, aby usprawiedliwić publikację za pomocą środków społecznego przekazu prawdziwej informacji o działalności osób wykonujących funkcje publiczne, jest nieproporcjonalną ingerencją w wolność słowa oraz wolność prasy i zagraża, co najmniej potencjalnie, wolności debaty publicznej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma więc dostatecznie uzasadnionego powodu, aby w państwie demokratycznym, respektującym — fundamentalną z punktu widzenia swobód obywatelskich — wolność wypowiedzi, nie zostało wyłączone z konstrukcji kontratypu analizowane tu kryterium »obrony społecznie uzasadnionego interesu«, co najmniej w odniesieniu do wypowiedzi o działalności osób wykonujących funkcje publiczne. Tego typu osoby, odgrywające ze względu na swą pozycję i możliwość oddziaływania swoimi zachowaniami, decyzjami, postawami, poglądami na sytuację szerszych grup społecznych, muszą zaakceptować z tej właśnie racji ryzyko wystawienia się na surowszą ocenę opinii publicznej. Problemem jest tu więc nie tyle, a raczej nie tylko, niedookreśloność kategorii społecznie uzasadnionego interesu [...], ale przede wszystkim sam fakt, że w przestrzeni demokratycznego państwa upowszechnianie prawdziwej informacji o działalności omawianej tu kategorii osób wymaga jeszcze dodatkowego kryterium wartościującego.”

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 213 § 2 kodeksu karnego w zakresie, w jakim wyłączenie przestępności pomówienia za pomocą środków masowego komunikowania uzależnia od tego, by podnoszony lub rozgłaszany zarzut odnoszący się do postępowania osób pełniących funkcje publiczne służył obronie społecznie uzasadnionego interesu, jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.4. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (26 maja 2008 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

### **3. Cele i zakres projektowanej ustawy**

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy — Kodeks karny polegała na wyłączeniu przestępności zniesławienia, w sytuacji, kiedy podniesiony publicznie i prawdziwy zarzut, uczyniony za



pomocą środków masowego komunikowania, dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne. W stosunku do tej grupy podmiotów — zdaniem sądu konstytucyjnego — nie ma znaczenia, czy czyn daje się zakwalifikować jako dokonany w celu „obrony społecznie uzasadnionego interesu”; sięganie po dodatkowe kryteria uzasadniające publikację prawdziwej informacji o działalności osób wykonujących funkcje publiczne (za pomocą środków społecznego przekazu), stanowi nieproporcjonalną ingerencją w wolność słowa oraz wolność prasy. Innymi słowy — w odniesieniu do wypowiedzi o działalności osób wykonujących funkcje publiczne, z kontratypu zawartego w art. 213 § 2 k.k., należy wyeliminować przesłankę „obrony społecznie uzasadnionego interesu”.

TK zaznaczył, iż wskazane jest, by ustawodawca rozważył podjęcie interwencji zmierzającej do nowelizacji kodeksu karnego. „Zważywszy, że utrata mocy niekonstytucyjnego zakresu art. 213 § 2 k.k. nie znajdzie odzwierciedlenia w jego brzmieniu (postaci słownej), korzystne — zwłaszcza że chodzi o regulację prawnokarną — byłoby takie zredagowanie omawianego przepisu, by jednoznacznie i klarownie określał znamiona kontratypu zniesławienia ze zróżnicowaniem uwzględniającym, z jednej strony, charakter podmiotu, którego dotyczą zarzuty podnoszone lub rozgłaszane za pomocą środków masowego komunikowania, z drugiej — zakres tych zarzutów.”

Wyrok TK, a w ślad za tym projekt nowelizacji „nie może być rozumiany jako służący legitymizacji takich publikacji w środowiskach masowego komunikowania, które będą dokonywane jedynie z chęci osiągnięcia zysku finansowego, związanego z wysokonakładową sprzedażą, jaka najczęściej stanowi rezultat ujawnienia skandalizujących lub drastycznych szczegółów cudzego życia. Celem depenalizacji czynów, które polegają na podnoszeniu lub rozgłaszaniu prawdziwych zarzutów postępowania, mogących poniżyć dany (wymieniony w sentencji) podmiot w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, jest ochrona prawa obywateli do swoistej kontroli działań władzy (a więc organów, instytucji i osób mających wpływ — nawet jeśli tylko pośredni — na sytuację prawną lub ekonomiczną tych obywateli) w demokratycznym państwie. Istotą i funkcją takiego prawa jest zapewnienie jawności działań tejże władzy, a w rezultacie zapewnienie możliwości wpływania obywateli na te działania, w zakresie, w jakim z jednej strony pozwala na to, z drugiej — wymaga tego demokratyczne państwo prawne.”

Należy też podkreślić, że projektowany kontratyp dotyczy tylko postępowania osób pełniących funkcje publiczne; nie dotyczy natomiast ich właściwości. Oznacza to, że pomówienie osób pełniących funkcje publiczne odnoszące się do właściwości tych osób, nawet jeśli będzie prawdziwe — będzie podlegało karze, o której mowa w art. 212, chyba, że służy obronie społecznie uzasadnionego interesu.

W Sejmie przedstawiony został rządowy projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego, nowelizujący m.in. zakwestionowany przez TK przepis (druk 1394). Projekt rządowy przewiduje jednak, że *„Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”*.

Projekt rządowy poprzez wykreślenie przesłanki mówiącej, iż uwolnienie od odpowiedzialności dotyczy tylko zarzutów służących „obronie społecznie uzasadnionego interesu” powoduje, iż bezkarne pozostaną prawdziwe pomówienia dotyczące także osób prywatnych, nawet jeśli nie służą one obronie społecznie uzasadnionego interesu. Projekt rządowy, choć również stanowi wykonanie wyroku jeśli chodzi o osoby pełniące funkcje publiczne, to jednak wydaje się zbyt daleko idący jeśli chodzi o pozbawienie ochrony prawnej osób prywatnych.

#### **4. Konsultacje**

Uwagi do projektu przedstawił Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa. Minister zauważył, że projekt senacki „koresponduje z tezami wyroku”, a jednocześnie zwrócił uwagę, że w Sejmie znajduje się projekt rządowy dotyczący zmiany zakwestionowanego przepisu. KRS natomiast nie wniosła uwag do projektu.

#### **5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

#### **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.



**URZĄD  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU

*Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/835/09/DP/JS

Warszawa, dnia 2 kwietnia 2009 r.


Pan  
Piotr Zientarski  
Przewodniczący  
Komisji Ustawodawczej  
Senat RP

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny /druk nr 369/ wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny /druk nr 369/ (pismo nr BPS/KU-034/167-1/09) uprzejmie informuję, że projektowana regulacja nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem,*

Z up. SEKRETARZA  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
POLSKIEGO SEKRETARZA STANU  
  
Maciej Szpunar